

Konferencja naukowa na temat „Ekologiczne problemy drobnych zbiorników wodnych” (Olsztyn, 26 III 1993 r.)*

Stanisław Czachorowski: Główną intencją konferencji zorganizowanej przez olsztyński oddział Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, Zakład Ekologii i Ochrony Środowiska WSP w Olsztynie oraz Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie było doprowadzenie do interdyscyplinarnego spotkania i wielokierunkowego spojrzenia na ten sam obiekt badawczy, jakim są drobne zbiorniki wodne i tereny podmokłe. Organizatorzy mieli nadzieję, że spotkanie to umożliwi nie tylko lepsze poznanie aktualnych badań prowadzonych przez różne olsztyńskie zespoły, lecz także będzie inspiracją do dalszych badań. Organizatorzy mieli także nadzieję, że zorganizowana konferencja ułatwi podjęcie wspólnych badań nad drobnymi zbiornikami Pojezierza Mazurskiego.

W konferencji uczestniczyli nie tylko hydrobiolodzy olsztyńscy. Obecni byli także naukowcy z Instytutu Zoologii Białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku, Uniwersytetu Warszawskiego, WSP w Słupsku, Stacji Hydrobiologicznej w Mikołajkach, Muzeum Przyrodniczego w Drozdowie. Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem regionalnych publikatorów (prasa, radio, telewizja), młodzieży licealnej oraz instytucji zajmujących się ochroną środowiska. Ogółem uczestniczyło ok. 60 osób.

Przedstawiono 23 dziesięciominutowe referaty przeglądowe i doniesienia oraz 17 doniesień w formie plakatów. Dyskusję nad referatami w trakcie sesji referatowej wyraźnie skrócono, przenosząc ją do kuluarów, na sesję plakatową oraz na nie ograniczoną czasem popołudniową dyskusję plenarną.

Konferencję otworzył przewodniczący olsztyńskiego oddziału PTH, prof. B. Zdanowski. Pierwsze trzy referaty omawiały podział drobnych zbiorników ze względu na kryteria geologiczno-gleboznawcze (dr A. Łachacz), fitosocjologiczne (mgr M. Grzybowski) oraz wodno-rybackie (prof. J. Guziur). Kolejny referat dotyczył rozpatrywania drobnych zbiorników jako wysp siedliskowych (dr S. Czachorowski). Dr A. Świątecki zreferował nowe spojrzenie na rolę bakterii w funkcjonowaniu ekosystemów wodnych.

Kolejne referaty poświęcone były procesom rozpatrywanym dla całego zbiornika i dotyczyły stabilności dystrofii (dr A. Hutorowicz i prof. B. Zdanowski) oraz wpływu „biomanipulacji” ichtiofauną na charakterystyki fizykochemiczne wody, fitoplankton, zooplankton, makrofity i bentos (prof. B. Zdanowski, mgr J. Tunowski). Problem wpływu ryb na dynamikę uwalniania fosforu z osadów dennych poruszany był także w doniesieniu prof. B. Zdanowskiego, dr. A. Świąteckiego i dr. W. Białokoza.

Zespół w składzie: prof. W. Jezierski, mgr J. Nowakowski i mgr I. Drzewiecki poruszył problem transmisji energii pomiędzy zbiornikiem wodnym i ekosystemami lądowymi, na przykładzie przepływu energii przez populacje płazów. Do tego tematu nawiązywał referat dr P. Loro poświęcony wpływowi lasu na stosunki hydrologiczne w małych zlewniach.

Kilka doniesień poświęconych było pojedynczym grupom organizmów występujących w drobnych zbiornikach: zooplanktonowi (dr J. Widuto), wodnym *Heteroptera* (mgr A. Kurzątkowska), *Trichoptera* (dr S. Czachorowski), wodnym *Coleoptera* (mgr A. Kordylas), *Odonata* (mgr K. Lewandowski), *Anostraca* (mgr K. Lewandowski) oraz grzybom drożdżoidalnym (dr M. Dynowska).

Grupę referatów odnoszących się do strategii rozwojowych i cykli życiowych otworzyło wystąpienie dr. S. Czachorowskiego poświęcone strategiom „oportunistów” i „specjalistów” zasiedlających drobne zbiorniki. Kolejne doniesienia dotyczyły polimorfizmu skrzydłowego pluskwiaków wodnych jako zjawiska związanego z wyborem między maksymalizacją efektywności rozrodu a kolonizacją drobnych zbiorników (mgr A. Kurzątkowska), porównania cykli życiowych w

*Prezentujemy poniżej dwugłos na temat tej konferencji w wykonaniu jej współorganizatora (dr Stanisław Czachorowski) i jednego z uczestników (dr Andrzej Kołodziejczyk). Mamy nadzieję, że okaże się on dla Czytelników interesujący. (Redakcja).

warunkach zmiennej dobowo i sezonowo temperatury (dr A. Nestorowicz) oraz zróżnicowanej płodności pluskwiaków (dr M. Moroz). Do tej tematyki nawiązywał także plakat dotyczący biologii rozwoju pluskwiaków z rodzaju *Notonecta* (mgr A. Kurzątkowska).

Nie zabrakło oczywiście tematyki rybackiego zagospodarowywania drobnych zbiorników (prof. J. Guziur, dr S. Różański), a także zagospodarowywania pozarybackiego (dr S. Różański). Kilka plakatów ilustrowało zmiany antropogeniczne drobnych zbiorników Pojezierza Mazurskiego (dr W. Sempioł, dr S. Czachorowski) oraz miasta Olsztyn (dr W. Sempioł). Trzy doniesienia poświęcone były problemom sanitarnym i dotyczyły pasożytów (mgr B. Kurowicka) oraz wskaźników mikrobiologicznych (mgr D. Górniak, Dr A. Świątecki, mgr K. Osowski, mgr B. Raflewska). Zwracano także uwagę na wpływ sztucznego podgrzania wód na wzrost oporności na antybiotyki u bakterii patogennych (mgr I. Drzewiecki).

Wieczorną dyskusję plenarną na temat „Rola drobnych zbiorników wodnych i terenów podmokłych w krajobrazie” prowadził prof. K. Lossow. Dyskusję zdominowały problemy ochroniarskie. Bardzo wyraźnie zarysowały się różnice poglądów pomiędzy „rybakami” i „hydrobiologami”. Mniej uwagi poświęcono tytułowemu zagadnieniu sesji plenarnej.

Andrzej Kołodziejczyk: Konferencja olsztyńska miała dotyczyć drobnych zbiorników wodnych. Własne zainteresowania tą grupą zbiorników oraz świadomość ich ważnej roli w rozwiązywaniu niektórych istotnych zagadnień teoretycznych sprawiły, że z napięciem oczekiwałem na informacje o prowadzonych badaniach, rozwiązanych problemach i nowych pytaniach. Nadzieję taką pogłębiała lista aż 23 referatów i 15 plakatów, zwłaszcza że tytuły niektórych z nich brzmiały bardzo obiecująco.

Niestety, rzeczywistość przyniosła ogromne rozczarowanie. Przede wszystkim termin „drobny zbiornik wodny” u organizatorów (organizatora?) okazał się niezwykle pojemny, obejmując także stawy, zbiorniki zaporowe, torfowiska i źródła. Przedstawiono nawet prezentowane już wcześniej kilkakrotnie materiały dotyczące „biomanipulacji” w stawowym jeziorze Warniak. Obszar niektórych omawianych obiektów sięgał – jeśli się nie mylę – setek hektarów, a głębokość także kilkakrotnie przekraczała wartości charakteryzujące drobne zbiorniki wodne.

Nie zatrzymując się przy formie wypowiedzi i charakterze materiałów ilustracyjnych, które często odbiegały od wymaganego poziomu, chciałbym zwrócić uwagę, że słuchacze na spotkaniach naukowych mają prawo oczekiwać od prelegentów przedstawienia założeń i wyników własnych badań oraz omówienia ich znaczenia poznawczego, praktycznego lub rysujących się w związku z tym nowych perspektyw badawczych.

Niestety, okazało się, że wielu prelegentów przedstawiało jedynie dane z literatury (bynajmniej nie przegląd piśmiennictwa, a jedynie rezultaty badań pojedynczego autora lub wręcz dane podręcznikowe). Po moim dociekliwym pytaniu kilka kolejnych osób już na wstępie oświadczało, że nie prowadziło (jeszcze?) żadnych badań na tego typu obiektach. Takie prezentacje nie powinny mieć miejsca na posiedzeniach, które w tytule mają słowo „nauka”. Wygłoszono też kilka referatów, których tytuły brzmiały bardzo „naukowo”, natomiast treść była zbiorem pustych haseł, podpartych jakimiś enigmatycznymi „danymi literaturowymi” i jakimiś „wynikami własnymi”, których jednak nie zaprezentowano. „Teorie” te i „schematy” niczego nie uogólniały i niczego nie mogły wyjaśniać, gdyż nie odnosiły się do rzeczywistości, a były jedynie tworem swobodnej wyobraźni autora.

W całej tej wypowiedzi celowo nie podaję tytułów wystąpień ani nazwisk ich autorów; uczestnicy spotkania są, mam nadzieję, świadomi jego poziomu. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na najlepszy, według mnie, referat autorstwa W. Jezierskiego, J. Nowakowskiego i I. Drzewieckiego pt. „Integracja energetyczna drobnych zbiorników wodnych z ekosystemami lądowymi: przepływ energii przez zespoły płazów”. Była to solidna, dobrze udokumentowana i zaprezentowana praca, w dodatku dotycząca rzeczywiście tej kategorii obiektów, którą zapowiadał tytuł spotkania.

A teraz kilka uwag na temat plakatów. Brak czasu nie pozwolił na dokładną analizę wszystkich zaprezentowanych materiałów. Muszę jednak przypomnieć, że „plakat” jest formą publikacji **naukowej**,

a więc ma prezentować wyniki badań, a poza oczekiwanym poziomem merytorycznym musi spełniać powszechnie znane wymogi formalne oraz być możliwie przejrzysty. W tym kontekście „plakat”, którego zasadniczą treścią była seria kolorowych zdjęć różnych zdewastowanych zbiorników wodnych, może być określony raczej jako gazetka ścienna na poziomie V–VI klasy szkoły podstawowej. Inny plakat, prezentujący, bez jakichkolwiek danych materiałowych, dziwaczną koncepcję zawierającą w dodatku błędne rozumienie pojęcia eutrofizacji i w efekcie całkowicie fałszywy obraz przemian zachodzących w drobnych zbiornikach wodnych jest raczej pozycją dydaktyczną, w żadnym zaś razie naukową (jeśli już, to raczej metafizyczną). Zapoznałem się także z jednym z największych i najmniej czytelnych plakatów, jakie miałem okazję kiedykolwiek oglądać. Na dwóch arkuszach zawarta była cała nieomal treść opublikowanej, kilkunastostronicowej pracy. Nic dziwnego, że uniemożliwiało to odkrycie celu, jaki przyświecał autorowi. Od lat już nieaktualne nazewnictwo w obrębie jednej z grup systematycznych pozwoliło dociec, że dokonano niezwykle skomplikowanych przeliczeń na podstawie publikowanych i nie publikowanych danych różnych autorów sprzed ponad 30 lat. Postępowanie takie budzić może najróżniejsze wątpliwości, chociażby ze względu na słabo opisaną i prawdopodobnie odmienną metodykę pobierania materiałów.

Zastrzeżenia budziła także sama forma całego spotkania. Nie zaplanowano pomiędzy poszczególnymi referatami czasu na dyskusję; czyżby w obawie przed zgłaszanymi „na świeżo” zbyt dociekliwymi pytaniami? Tylko wykorzystując niezgłoszenie się kilku referentów udało się zyskać czas na parę szczegółowych pytań. Dziwić też mogą niektóre reakcje na przedstawione wątpliwości. Już Claude Bernard, a potem Karl Popper, objaśniając metodę hipotetyczno-dedukcyjną zwracali uwagę, że przy testowaniu hipotezy należy poszukiwać nie faktów potwierdzających ją, ale z nią sprzecznych. Tym bardziej niejasności, ewidentne pomyłki i błędy, których liczba i jakość w niektórych wystąpieniach przekraczały wszelkie granice, nie będą mogły być usunięte, jeżeli indagowana osoba prezentuje w odpowiedzi taktykę „obleganej twierdzy”.

Nic więc dziwnego, że końcowa dyskusja nie miała żadnego związku z wygłoszonymi wcześniej referatami, koncentrując się na problemach ochrony środowiska.

Duża liczba młodzieży na pierwszej części spotkania, obecność przedstawicieli miejscowej prasy, radia i telewizji nie mogły przysłonić faktu, że nie była to ani „konferencja”, ani „naukowa”, a i z drobnymi zbiornikami wodnymi związek miała dosyć luźny.

Colinvaux jeden z rozdziałów swojej książki o ekologii zatytułował: Nauka, która rozważa „dlaczego?”. Słuchając wielu wystąpień zbyt często, niestety, musiałem sobie zadawać pytanie: „po co?”.

Stanisław Czachorowski i Andrzej Kołodziejczyk